

dr hab. prof. UWr Artur Tworek
Uniwersytet Wrocławski / Instytut Filologii Germańskiej
50-140 Wrocław, pl. Nankiera 15b
artur.tworek@uwr.edu.pl

Ocena
zgłoszonego osiągnięcia naukowego, pozostałego dorobku naukowego oraz osiągnięć
dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich
dr Joanny Kic-Drgas
w ramach postępowania w celu nadania stopnia doktora habilitowanego

1. Informacje wstępne

Zgodnie z „Ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym” z dnia 20. lipca 2018 roku (Dz. U. 2018, poz. 1668), stosując kryteria oceny ujęte w art. 219 tejże ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki ocenie poddane zostaną zgłoszone przez Habilitantkę we wniosku i przedstawione w autoreferacie osiągnięcia naukowe – w tym przedłożona monografia „Entwicklung der Schreibkompetenz in einer Fremdsprache an der Hochschule. Konzept für die Schreibvermittlung im berufsbezogenen Unterricht am Beispiel von Deutsch als Fremdsprache“, a także Jej aktywność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska.

Pani dr Joanna Kic-Drgas jest absolwentką studiów licencjackich i magisterskich lingwistyki stosowanej oraz licencjackich filologii portugalskiej, które odbyła na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tamże w Instytucie Lingwistyki Stosowanej uzyskała w 2012 roku stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy „Fremdsprachenlernen im Seniorenalter. Entwicklung und Evaluation von Lehr- und Lernmaterialien für Senioren“ napisanej pod opieką prof. dr hab. Barbary Skowronek. W latach 2013–2016 była zatrudniona w Instytucie Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej na stanowisku adiunkta. Od 2016 roku jest adiunktem w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Na koniec tego wstępu chciałbym się podzielić jeszcze luźną refleksją, niemającą żadnego związku z dokonywanymi tutaj ocenami. Chodzi o to, czy okładka jest integralną częścią książki? Wydaje się, że tak, podane są tam przecież nazwisko i imię autora oraz tytuł dzieła. Należałoby więc oczekiwać jakiegoś związku ewentualnych rysunków czy fotografii – jeśli

takowe na okładce są – z tematem publikacji. Tworzyłyby to spójny przekaz. Swoista spójność lub tylko brak dysonansu pojawia się też wtedy, gdy okładka pozbawiona jest jakichkolwiek elementów ozdobnych (wszak nie każdy temat daje się zilustrować). Czy przedstawiony na okładce przedłożonej monografii obrazek staromiejskiej uliczki w wieczornym oświetleniu kojarzy się w jakiś sposób z rozwojem kompetencji specjalistycznego pisania w języku niemieckim jako obcym? Oczywiście, że nie! Nawet jeśli przyjąć, że ta uliczka jest w Poznaniu, w którym prowadzone były opisywane w monografii badania. Zresztą identyfikacja miasta na fotografii nie jest możliwa dla większości czytelników, widok taki można sobie równie dobrze wyobrazić w Krakowie, Lublinie, Wrocławiu czy Pradze. Wydaje się, że sytuacji takich, gdy na samej okładce pojawiają się niespójne narracje, należałoby unikać.

2. Ocena zgłoszonej jako osiągnięcie monografii „Entwicklung der Schreibkompetenz in einer Fremdsprache an der Hochschule“

Zgłoszona do oceny jako osiągnięcie monografia „Entwicklung der Schreibkompetenz in einer Fremdsprache an der Hochschule“ wraz z podtytułem „Konzept für die Schreibvermittlung im berufsbezogenen Unterricht am Beispiel von Deutsch als Fremdsprache“ ukazała się drukiem w 2022 roku w wydawnictwie Vandenhoeck & Ruprecht unipress a recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. Magdalena Olpińska-Szkielko i prof. dr hab. Jan Engberg. Dodajmy od razu w tym miejscu, że brakujący na okładce książki podtytuł jest – wobec dość ogólnego tytułu głównego – bardzo istotnym zmanifestowaniem faktycznego zamysłu publikacyjnego i pozwala precyzyjnie przewidywać treści, którym poświęcona jest monografia.

Monografia liczy 509 stron i oprócz wstępu zawiera 10 merytorycznych rozdziałów. Całość publikacji dopełniają: bardzo istotne dla zilustrowania przeprowadzonych badań załączniki, spisy rycin/schematów i tabel, podziękowania, streszczenie w języku angielskim i bogata, obejmująca ponad 600 pozycji bibliografia. Warto zauważyć, iż większość przywołanych źródeł wydano w ostatnich dwudziestu kilku latach, co świadczy zarówno o dobrej orientacji Habilitantki w najnowszym obiegu naukowym w jej specjalności, jak też jest obrazem dynamiki rozwoju tejże specjalności, co pośrednio dowodzi zasadności podejmowania badań w tym zakresie.

Dodajmy też zawczasu, że wspomniana wcześniej moda na pisanie o tej tematyce, dająca się ująć w szerokie ramy badań glottodydaktycznych, nie rozwiewa wszak podstawowej wątpliwości, polegającej na tym, czy np. tworzenie modeli dydaktycznych wyczerpuje znamiona naukowości. Abstrahując nawet od pewnej filozofii nauki, problem może polegać też na swoistej nieweryfikalności prezentowanych pomysłów, która nie byłaby sama w sobie niemożliwa, jednak na pewno bardzo czaso- i pracochłonna. Habilitantka zdaje sobie z tego sprawę i daje temu wyraz w autoreferacie, gdy pisze: „Ocena skuteczności modelu (choćby częściowa) jest integralną częścią procesu jego tworzenia”. W ostatnim zdaniu rozdziału 9. („Modellvalidierung“) stwierdza jednak lakonicznie, relatywizująco i nierozstrzygująco: „Zum Beweis der Stichhaltigkeit des Modells bedarf es selbstverständlich erweiterter Untersuchungen mit einer größeren Teilnehmergruppe, jedoch können die erreichten Ergebnisse schon als Hinweis auf die Validität des Modells gewertet werden“ (str. 404). Gwoli pewnego wyważenia stwierdzmy jednak, iż na przykład – według wielu – bezsprzecznie naukowa fonologia bywa dziedziną tak wyabstrahowaną, że w żaden sposób nieweryfikowalną i jej zasadność dla opisu określonego fragmentu rzeczywistości jest wtedy żadna. Zamykając ten temat podkreślimy, że od kiedy debata na temat potencjalnej naukowości (glotto)dydaktyki zakończyła się pozytywnym z jej punktu widzenia rozstrzygnięciem, nie zamierzamy w tym miejscu tego faktu podważać.

Monografia napisana jest staranną niemczyzną a edytorska strona publikacji cechuje się niezaprzeczalną estetyką. Należy jednak wskazać na drobne niekonsekwencje na tym obszarze. I tak oto spacje przy ukośniku raz są, jak np. na str. 28, a raz ich – chyba słusznie – nie ma, jak na str. 44. Przydałoby się jakieś wprowadzenie adresów internetowych w przypisach, w zdecydowanej większości go brak, choć w przypisie 300 jednak jest. Wcięte cytaty raz przyjmują postać, gdy kończone są kropką po odsyłaczu, np. na str. 53, innym zaś razem kropka stoi na końcu cytowanego fragmentu, np. dwie strony dalej. Ta skłonność do ignorowania odsyłacza jako integralnej części cytatu pojawia się w wielu przypisach, m.in. 6, 21, 22, 26, 31, 54, 55, choć irytująca staje się w takich fragmentach tekstu głównego, jak na str. 39. Czytamy tam bowiem: ... *möglich.*“ (Haider 2009: 38) *Auf die in ...*; taki zapis jednoznacznie wskazuje, że odsyłacz rozpoczyna zdanie z *auf*, co nie było, jak sądzę, intencją Autorki. Zagadką pozostaje też, co kończy końcowa kropka w przypisie 8? Ewentualna uwaga, że są wydawnictwa czy czasopisma, które takie zapisy tolerują, świadczy tylko źle o tych wydawnictwach. Ani jednak te wymienione, ani inne drobne uchybienia formalno-edytorskie nie są jednak w ocenianej monografii dominujące.

Jak już wspomniałem, monografia składa się z 10 rozdziałów – taka struktura sugeruje hierarchiczną równorzędność treści pomieszczonych w tych rozdziałach. Czy to właśnie było intencją Autorki? Nawet jeśli tak, to zgubiła się przez to przejrzystość całego tekstu, wskazane przez Habilitantkę na stronie 15 główne cele badawcze („die Erfassung des fremdsprachigen Schreibbedarfs am Arbeitsplatz”, „die Feststellung des Status des beruflichen Schreibens im Fremdsprachenunterrichts an den Hochschulen”, „ein Konzept zur berufsvorbereitenden Schreibkompetenzvermittlung am Beispiel von Deutsch als Fremdsprache an den Hochschulen aufzubauen“) nie dają się odczytać ze spisu treści, co utrudnia usystematyzowaną lekturę.

W pierwszym zdaniu „Einführung“ na str. 13 pojawia się coś w rodzaju dyspozycji, swoistej motywacji skłaniającej do podjęcia konkretnych badań. Zacytujmy tutaj dłuższy fragment: „Die zunehmende Spezialisierung einzelner Wirtschaftsbereiche, die Globalisierungsprozesse, die Entstehung neuer Wirtschaftsfelder sowie die wachsende Zahl internationaler Konzerne, die vor allem in die Verbreitung grenzüberschreitender Fernprojekte investieren [...] tragen dazu bei, dass es im Bereich der Sprache und des Sprachgebrauchs zu enormen Veränderungen kommt [...]“. Przypomnijmy tu najbardziej rozpowszechnione spojrzenie na język, jako na system abstrakcyjnych znaków służących do przekazywania informacji, który to system zorganizowany jest na wszystkich swoich poziomach (fonologicznym, morfologicznym, składniowym, leksykalno-semantycznym) za pomocą reguł, ustalających przede wszystkim to, jak tworzyć nowe znaki, ich formy, jak łączyć je z sobą. Oznaczałoby to więc, że pod wpływem czynników wymienionych na początku przytaczanego cytatu w takiej na przykład niemieczyźnie pojawił się jakiś nowy fonem, a jakiś obecny w niej dotąd zniknął, że zmienił się paradygmat koniugacji czasownika i marker drugiej osoby liczby pojedynczej w indykatywie czasu teraźniejszego brzmi teraz *-ar* a nie jak dotąd *-st*. A na poziomie składniowym pojawiła się i przyjęła w użyciu jakaś nowa struktura. Tego typu liczne i utrwalone zmiany w języku moglibyśmy określić użytym przez Habilitantkę leksemem „enorm”. Tyle tylko, że nic takiego nie miało, nie ma i zapewne nigdy nie będzie miało miejsca, nie wglębiając się tu w przyczyny takiego stanu rzeczy. Dynamika na poziomie leksykalno-semantycznym towarzyszy natomiast rozwojowi języka nieustannie, choć w dłuższej perspektywie czasowej wykazuje ona także istotne ograniczenia. A zmiany w „Sprachgebrauch” dokonują się w ograniczonych niewielkich minispołecznościach językowych, nie mają charakteru trwałego i rzadko poza te społeczności ekspandują.

Skonstatujmy więc: sensowność podjęcia przez Habilitantkę opisanych w monografii badań nie budzi zastrzeżeń, zasadnicze zastrzeżenia musi jednak budzić przedstawiona tu publicystyczna (by nie powiedzieć populistyczna) i przede wszystkim fałszywa argumentacja.

Gdy jednak Autorka szuka potwierdzenia dla swoich celów badawczych w obrębie omawianej tematyki uzasadnienia stają się wiarygodne, zwłaszcza że wynikają w dużej mierze z bogatych osobistych doświadczeń Habilitantki. Szczególne miejsce należy tu przypisać dwóm „Arbeitsthesen” opisanym na str. 17. W pierwszej stwierdza się niedostateczne uwzględnianie rozwijania kompetencji pisania zawodowego w szkolnictwie wyższym i wynikającą stąd potrzebę stworzenia odpowiednich programów nauczania i dostosowania optymalnych form kształcenia w tym zakresie. W drugiej zaś wskazano na konieczność włączenia do procesów dydaktycznych autentycznych materiałów i wykorzystywania autentycznych sytuacji komunikacyjnych, co jest możliwe tylko w ramach ścisłej współpracy między szkolnictwem wyższym a środowiskiem zawodowym. Autorka zwraca też uwagę na wielość ról przypisywanych w literaturze przedmiotu procesowi pisania i wskazuje w podrozdziale 1.1. na integracje fenomenów nazywanych „Allgemeinsprache”, „Fachsprache” i „Berufssprache”, co potwierdza ważny cytat ze str. 26: „Darüber hinaus besteht der überwiegende Teil der beruflichen Kommunikation aus allgemeinsprachlichen Handlungen. Somit ist die Allgemeinsprache in den Erwägungen hinsichtlich des berufsspezifischen Kontextes unausweichlich“.

W mocno rozbudowanej strukturze monografii liczące 120 stron pierwsze trzy rozdziały poświęcone są aspektom teoretycznym. Habilitantka szczegółowo odnosi się do merytorycznych i terminologicznych pytań związanych z kluczowymi zjawiskami, takimi jak m.in. dydaktyka języków specjalistycznych, kompetencja pisania, pisanie w celach zawodowych, procesy dydaktyki pisania. W rozpoczynającym część empiryczną rozdziale 4 opisano szczegółowo zasady konstruowania i metody przeprowadzenia dwóch badań, stanowiących jedną z kluczowych części monografii. Opis przedstawiony w podrozdziałach 4.2 i 4.3 uzupełniony jest o przedstawienie pełnej wersji ankiety ilościowej w obu wersjach językowych oraz wywiadu jakościowego w formie trzech pierwszych załączników na stronach 426–446. Wśród przyjętych założeń w ankiecie ilościowej pojawia się kryterium „Räumliche Präzisierung”. Badanie ankietowe objęło całą Polskę, co na stronie 154 próbuje się uargumentować. Warto jednak postawić pytanie, czy ograniczenie regionalne nie dałoby wyników, pozwalających na bardziej wyważone wnioski, zakładając że pisanie zawodowe w

języku niemieckim jako obcym jest w Polsce zjawiskiem mającym związek z uwarunkowaniami historyczno-kulturowymi jak też ze współczesnymi geograficzno-ekonomicznymi. Na pierwszy rzut oka musi też dziwić fakt, że spośród 600 rozesłanych ankiet wróciła tylko połowa a ostatecznie 242 (czyli 40%) wypełniono poprawnie. Autorka poświęca temu sporo miejsca i wyjaśnia przyczyny, co pozwala traktować wyniki ilościowe tej ankiety jako miarodajne. Niedosyt tego typu wyjaśnienia można odczuwać przy opisie badania polegającego na jakościowym wywiadzie z osobami aktywnymi dydaktycznie w tym obszarze. Opowiadały one o tym, jak uczą sprawności pisania, jakimi aspektami tej sprawności zajmują się w szczególności i gdzie identyfikują największe problemy swoich uczniów. W badaniu wzięło udział 14 osób – i ta liczba rodzi pytania, m.in. o to, czy tylko tyłu spełniało warunki udziału w ankiecie, czy tylko tyłu chciało w niej wziąć udział, czy może tyłu było zaplanowanych przez Habilitantkę?

Dwa kolejne rozdziały to bardzo szczegółowe, wielostronicowe przedstawienie wyników badania ilościowego (rozd. 5) oraz systematyzująca prezentacja wyników badania jakościowego (rozd. 6). Podsumowujące wnioski będące jednocześnie rodzajem zapowiedzi wdrożenia ich do przygotowywanego własnego modelu dydaktycznego znajdujemy w podrozdziale 5.4. Ilościowe badanie wykazało, że coraz częściej dochodzi do pisemnej komunikacji w miejscu pracy; specyfika pisania w pracy nie zawsze odpowiada temu, czego się wcześniej uczono (dotyczy to także stosowanych gatunków tekstu); potrzeby pracowników w odniesieniu do sprawności pisania obejmują zarówno elementy ogólnojęzykowe jak i specjalistyczne; ankietowani pomagają sobie w codziennej pracy korzystając ze wzorów sformułowań i całych tekstów, zbiorów korpusowych; potrzebna jest kompetencja w posługiwaniu się narzędziami elektronicznymi; istnieje konieczność intensyfikacji rozwoju kompetencji pisania w ramach studiów filologicznych. Dezyderaty płynące z wywiadów dają się natomiast zebrać w czterech punktach, które Habilitantka opisuje tak: „[...] die Berufsbezogenheit, die Attraktivität der eingesetzten Übungen, das Bewusstmachen sowohl der kontrastiven Unterschiede als auch der pragmatischen Aspekte des Schreibens“ (str. 289).

W ponad 70-stronicowym rozdziale ósmym Habilitantka przedstawia swój autonomiczny autorski projekt modelu rozwijania kompetencji pisania zawodowego, korzystając przy tym z zebranych w badaniach danych. Model sporządzony został niezwykle szczegółowo, ujmuje zarówno wszelkie konieczne założenia i pryncypia metodologiczne, jak też poszczególne

etapy procesu dydaktycznego, obejmujące nie tylko napisanie właściwego tekstu, ale też poddanie go końcowej ewaluacji. Model przeznaczony jest do zajęć z języka obcego (niemieckiego) w szkolnictwie wyższym a wśród celów do osiągnięcia Autorka wymienia obszary sprawności: „Handlungsaktivität im Fach”, „kognitiver Prozess” i „Kommunikationsmittel” (str. 301). Dalej wymienia siedem czynników wspomagających i współkreujących pożądany proces, m.in. zorientowanie na ucznia, wspomaganie autonomii, wyczulenie na różnice kulturowe. Wreszcie wprowadza jedenaście kroków realizujących założenia modelu, m.in. sprecyzowanie celu nauczania i uczenia się, przyjęcie określonych metod i strategii, dobór technik pisania, dobór tekstów. Nie wdając się w analizę szczegółów, chciałbym zwrócić uwagę na jeden element. Autorka w swoim autoreferacie stwierdza: „pod pojęciem kompetencji pisania rozumiem nie tylko umiejętność tworzenia tekstu z uwzględnieniem norm gramatycznych, leksykalnych czy stylistycznych ale także adekwatność przygotowanego tekstu do wytyczonego celu” (str. 7). W innych miejscach podkreśla też kompetencje stricte językowe. Stąd pytanie, na ile uwzględnia w swoich ideach metodycznych, dydaktykę ortografii? W przypadku niemczyzny jej ortografia nie jest szczególnie regularna ani systematyczna, co nie jest zresztą niczym wyjątkowym, raczej jest to cecha ponadjęzykowa. Abstrahując od zwykłej poprawności ortograficznej lub jej braku, niewłaściwe formy mogą mieć negatywny wpływ na wspomniany w cytacie wytyczony cel, na manifestację stosunku do adresata, na przekaz kulturowy – to wszystko może mieć przecież miejsce np. przy braku użycia oczekiwanej przez odbiorcę wielkiej litery. W tabeli 94 można co prawda przeczytać w rubryce „Ziel” zapis: „Schulung der grafischen Umsetzung der neuen Phoneme, Rechtschreibung und Zeichensetzung“ (str. 355). Ale systematycznej dywagacji na temat ortografii jednak nie znalazłem.

Zaprezentowany model zawiera kompleksowe założenia teoretyczne i propozycję konkretnych działań realizacyjnych oparte na omówionych we wcześniejszych rozdziałach treściach oraz samodzielnie zebranych danych ankietowych i robi bardzo dobre wrażenie. Jego weryfikacja jest zadaniem niełatwym, opisanym w rozdziale 9. Trudności ewaluacyjne, o których wspomina Habilitantka prowadzą do nieostrych wartościowań, o czym wspominaliśmy wyżej. Należałoby sobie życzyć, by ten starannie przygotowany i efektownie zaprezentowany model zaistniał szerzej w dydaktyce pisania zawodowego, co mogłoby być praktycznym potwierdzeniem jego wartości.

Na koniec tego punktu chciałbym podzielić się jeszcze jedną refleksją. Habilitantka kilkakrotnie zwraca uwagę na – jak się wydaje uzasadnioną – potrzebę powoływania przy jednostkach akademickich centrów wspierania kompetencji pisania. Czy jest to wszędzie organizacyjnie możliwe, tego nie wiem. Wiem jednak, że przedłożona tu przez dr Joannę Kic-Drgas monografia jest kolejnym namacalnym dowodem konieczności przeprowadzenia przez środowisko filologiczne głębokiej debaty na temat zmian w programach, celach, wizjach współczesnych studiów filologicznych i dostosowaniu ich do wyzwań współczesności. Debatę taką wymusza nie tylko decyzja ministerialna o rozdzieleniu dyscyplin filologicznych, lecz także wciąż malejące liczby kandydatów na nasze studia.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowego.

Mimo bardzo skrupulatnego zestawienia swoich osiągnięć, m.in. naukowych, w dokumencie o nazwie „Wykaz osiągnięć” nie jest łatwo przyjrzeć się liście publikacji Habilitantki. Po próbach obliczeniowych można stwierdzić, że taka lista obejmuje ponad 60 wpisów, z czego absolutna większość przypada na czas po uzyskaniu stopnia doktora. Są wśród nich dwie monografie, podręcznik i 6 redakcji naukowych tomów zbiorowych. Resztę stanowią artykuły w monografiach zbiorowych lub czasopismach naukowych. Charakterystycznym jest, że jedna trzecia tych publikacji – zwłaszcza w ostatnich latach – powstała we współautorstwie, co na pewno świadczy o umiejętności współpracy i działania w zespole Habilitantki. Udostępniony recenzentowi wybór artykułów (ledwie przekraczający 10 pozycji) wraz z sugestią, by upraszać się o ewentualne kolejne publikacje – czyli na recenzenta spada zorganizowanie sobie materiału do oceny! – każe z uwagą czytać tę część autoreferatu, gdzie Habilitantka opisuje – zresztą w sposób dobrze usystematyzowany – tematykę swoich publikacji. Oprócz tematów pozostających w bliższym lub dalszym powiązaniu z ocenianą monografią na szczególną uwagę zasługują publikacje tematyzujące nauczanie języków obcych wśród seniorów. Habilitantka poświęciła mu zresztą swoją opublikowaną w 2013 roku pracę doktorską. Należy żałować, że ten interesujący i ważny temat nie należy już do głównych obszarów zainteresowań Autorki. Jako bardzo ciekawe i oryginalne należy uznać artykuły poświęcone leksyce specjalistycznej, w szczególności związanej z tematyką leśną i modową.

Wśród najnowszych publikacji Habilitantki przeważają takie, które są efektem Jej aktywnego udziału w projektach międzynarodowych. Szczególnym przykładem jest współredakcja wydanego w 2022 roku tomu zbiorowego pt. „The Challenges and Opportunities of Teaching

English Worldwide in the COVID-19 Pandemic” będącego zwieńczeniem prowadzonego na uniwersytecie w tureckim Burdur wspólnego projektu. Oprócz pobytów naukowych na tym uniwersytecie Habilitantka odbyła też staże badawcze na uniwersytetach Christiana-Albrechta w Kilonii, Technicznym w Dreźnie oraz w Greifswaldzie a także w białoruskim Mohylewie czy portugalskiej Bragancy. Dr Kic-Drgas uczestniczy w licznych międzynarodowych projektach naukowych, m.in. TRAILS, EPICUR, EULALIA, SUCTIA. Habilitantka jest też aktywnym uczestnikiem konferencji naukowych. W okresie od roku 2013 wzięła udział wygłaszając referat w 61 takich konferencjach. Mimo iż jakaś część odbyła się w trybie online, to warty uwagi jest przełom października i listopada 2017 roku, kiedy to w ciągu niespełna miesiąca aktywnie wzięła udział aż w czterech konferencjach.

4. Ocena aktywności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej

Bogate doświadczenia dydaktyczne Habilitantki obejmują zarówno prowadzenie przedmiotów kursowych w Instytucie Neofilologii i Komunikacji Społecznej na Politechnice Koszalińskiej i w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jak i autorskich przedmiotów zgłaszanych do fakultatywnego wyboru studentów. Oferuje ona zajęcia prowadzone w językach polskim, angielskim i niemieckim. Prowadzi zajęcia dydaktyczne w ramach uczestnictwa w projektach (np. EPICUR) i współpracy uniwersyteckiej (np. na uniwersytecie w Burdur). Jest aktywna dydaktycznie również w ramach Uniwersytetu Otwartego. Jest autorką wydanego w 2015 roku podręcznika „Professional English. Introduction to Economics”. Habilitantka jest promotorką ponad 50 prac licencjackich i pełni funkcję promotora pomocniczego w trzech (jednym zakończonym) przewodach doktorskich.

Działalność organizacyjna dr Kic-Drgas obejmuje m.in. udział w komitetach organizacyjnych konferencji naukowych, komitetach redakcyjnych czasopism (jest sekretarzem redakcji w uznanym czasopiśmie „Glottodidactica” oraz członkiem rady redakcyjnej czasopisma „Literacy Teck”), członkostwo w licznych organizacjach naukowych, opiekę nad Kołem Naukowym Studentów Anglicus Politechniki Koszalińskiej, organizację staży i szkoleń. Szczególnie godna podkreślenia jest aktywność Habilitantki w obszarze popularyzowania nauki. W ramach współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Koszalinie organizowała warsztaty i prowadziła wykłady dla słuchaczy Uniwersytetu. Organizowała imprezy w ramach Festiwalu Nauki w Koszalinie i Poznaniu, prowadziła szkolenia i warsztaty dla nauczycieli w Gorzowie, Poznaniu i Krakowie, współorganizowała Szkołę Letnią w

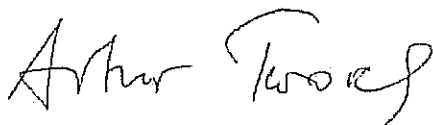
Zagrzebiu. Jest aktywna w obszarze organizowania współpracy między środowiskiem uniwersyteckim a otoczeniem społecznym i gospodarczym.

5. Podsumowanie i konkluzja

Reasumując chciałbym podkreślić, że zgłoszona przez dr Joannę Kic-Drgas jako osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym monografia „Entwicklung der Schreibkompetenz in einer Fremdsprache an der Hochschule. Konzept für die Schreibvermittlung im berufsbezogenen Unterricht am Beispiel von Deutsch als Fremdsprache” jest mimo nielicznych uwag krytycznych wyjątkową pozycją w obszarze badań (glotto)dydaktycznych. Jest to skrupulatnie sporządzona, oryginalna i nowatorska propozycja optymalizacji procesu nauczania pisania zawodowego w języku obcym. Pozostały dorobek naukowy Autorki jest bogaty i zróżnicowany oraz powiązany z Jej działalnością w innych ośrodkach (w tym zagranicznych) poza macierzystym. Także aktywność dydaktyczna i organizacyjna Habilitantki może imponować.

W związku z powyższym uważam, że osiągnięcia naukowe dr Joanny Kic-Drgas odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 „Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym” i mogą stanowić podstawę do nadania jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Artur Tworek



Wrocław, 10.02.2023r.